MONITOR

NA ROK PANSKI 1784.

Nro. 49 y 50.

DNIA 23. CZERWCA.

WYſtępku żadnego niema, ktoryby ſię nam tak w inſzych upodobał, y żadnego niema, ktoregobyśmy ſobie ła-

twiey pozwalali, albo go mało w nas ſamych zważali, iak pycha. Zadna oraz nieznayduie ſię cnota, nad ktorą byśmy ſię w zaſłużonynh oſobach niedziwili, y naſzemu by ſercu cięźey przychodziło, iak pokora. Z tych przyczyn dobrze wychowani ludzie chronią ſię wynurzenia pychy, a przecięż ią niewiadomie w ſobie chowaią y żywią; ile można być pokornemi uſiłuią. Zaprzeć ſię niemożemy, że pokora dla tak pełnego przywar ſtworzenia, iakim my ieſteśmy, czymſiś przyſtoynym y potrzebną ieſt cnotą, lecz nas bardzo poniża. Tego rownie, ieżeli rozważamy, zaprzeć niemożemy, że pycha dla tak pełnego wyſtępkow ſtworzenia, iakim ieſt człowiek, czymſiś nieprzyſtoynym y wzgardy-wartą ieſt niecnotą, lecz nam barzo podchlebia, y nie-

chętnie ią z naſzego ruguiemy ſerca. Dla tego ſię często oſzukuiemy, ieżeli wierzemy, żeśmy ią oddalili. JPan Układnicki, człowiek rozumny, pychy nienawidzi y za pokornego ſię ma. Nieroſtropnością to ieſt, powiada z ſwego pyſzyć ę pierwſzeńſtwa, ktoregośmy ſobie ſami niezaſłużyli. Jeſtem ſzlachcicem ale bynaymniey z ſwego niewynoſzę ſię urodzenia. Wſzakże, ieżeli naſzych Oycow ſzlachectwo ma ſię ſtać dla nas przywileiem, tedy go ſobie koniecznie przez oſobiſte zaſługi naſze własnym czynić powinniśmy. JPan Układnicki w poſtępkach ſwoich ieſt uniżony, na niżſzych od ſiebie łaſkawy, ſkromny, ku wyżſzym nad ſiebie pełny uſzanowania, a przecięż ſię oraz, że tym wſzyſtkim ieſt, wynoſi. Gdy kto nie chwali uniżoności iego, w tedy on

pokazuie ſię nieco nieukontentowanym, a tym ſię bardziey ſkromnym y ludzkim ſtaie, im więcey ſię kto nad iego zdumiewa ludzkością. Stroy iego nic bynaymniey niema błyſzczązego ſię. Suknia, mowi, między wſzyſtkiemi fałſzywemi zaſługami ieſt nayśmieſznieyſzą, a ponieważ przy Dworze lub na wielkim nie żyię świecie, ochędoſkwo ieſt dla mię naywiękſzą okazałością. Poſpolite noſi ſuknie, lubo w proporcyi maiątku ſwego, mogłby zbytkować iako y inni. Maiącemu zaſługi, w lichych ſukniach tyle iak w bogatych ubranemu, okazuie uſzanowania. Jednak mocno go kontentuie, gdy kto iego ſukien zważa pokorę, do tego zaś domu rzadko uczęſzcza, w ktorym mu kiedyś uczyniono zarzut, że moderacya iego w ſtroiu, ieſt pychą ſkrytą.

JPan Układnicki lekce poważa proźne tytuły, y oratorycznemi wzgardza panegierykami, obudwom ſzczerze nieprzepuſzcza. Lecz tenże ſam Układnicki, ktory tytułow iemu należących nierad ſłucha, ktory publicznym brzydzi ſię podchłebſtwem, zbyteczney nieprzyimuie pochwały, markotnie niewolniczy zważa ukłon; iednak w ſercu ſubtelney z rozumem y z ſkromnośćią przytoczoney pragnie pochwały. Pełnomyślne y ukryte podziwienie wprawia go w zachwycenie, chociaż ſię go mocno utaić uſiłuie, przecię ſię doſyć wyraźnie wydaie, gdyż go, to z wdzięcznością przyimuie, to łaſkawym unika ſpoſobem. Także iuż w inſzych uważną, uſzanowania pełną miną bardzo wyſoko poważać umie. Częſto mowi, tego człowieka, ktory mię tak bardzo

wyſtawiać ſię zdaie, ſłuchać niemogę, ponieważ ani w iego tonie, ani w iego minie, niemaſz nic rozumnego. JPan Układnicki na tym ſwoią zaſadza pokorę, że niechce, aby ſię nad nim bezrozumni, śmiałkowie, lub podchlebcy zdumiewali. Jednak ſobie tenże Układnicki życzy, aby ſię nad nim dziwowano. Jeſtże to pokorą? Powſzechnemi, przykremi, y oboiętnemi uſzanowania nie kontentuie ſię znakami, ſubtelnieyſzych owſzem bardzo pewnych pragnie. Jeſt tu co przyganić JPanu Układnickiemu? Niezaſługuież to na żadną naganę, że tym uſzanowania oświadczeniom w ſwoim ſercu większy, niż im przynależy, przypiſuie ſzacunęk? że ie oſtatnim ſwoich ſpraw czyniąc celem, wſzyſtko w tym tylko czyni zamyśle, aby ſię o nich upewnił? Ze te-

go ktory mu ich odmawia, taiemnie nawiedzać zaczyna, konwersacyi z uczciwym y zasług pełnym człowiekiem dla tego unika, ponieważ go rzadko kiedy, albo wcale niechwali? Więc co się w JPanu Układnickim skromnością y pokorą być wydaie, to iest w samey rzeczy prawdziwą pychą w sukienkę skromuości y pokory przybraną. = Zna swoie występki JPan Układnicki, sam ie wyznaie; lecz dla czego wyznaie? o to, aby sobie przez to taiemnie dał świadectwo, że lepszym iest nad inszych, oraz aby przez to zachęcał innych, iżby tym więcey o nim dobrego mowili y myślili. Nieczyniemyż mu krzywdy, tak o nim sądząc? Bardzo wątpię. Czemuż tak często o swoich mowi występkach, y czemuż w oddaleniu ich z oczy przytomnych, tak

mocną ſobie zadaie pracę? W ſwoim pokoiu do gniewu porywczym, y na ſwoich ſłużących gdy ktorzy z nich acz małą tylko czyni omyłkę, krywdzącemi zaraz woiuie słowy, a czaſem y ręki ſwey uczuć daie ciężar. Niechże u JPana Układnickiego znayduię ſię kompania, za wielki ſłużącego wyſtępek bynaymniey ſię niegniewa. JPan Układicki znieść może naganę. Gdy kto w ſukniach iego albo pokoiach upatruie to albo owo, tego ſłucha z ſpokoynym uśmiechaniem ſię, y inſzych krytyki ieżeli ſą gruntowne, chociaż ſwoie właſne rzadko poprawia wyſtępki, ſtwierdza. Gdy kto iego bibliotekę gani, a wſzyſtkie iego budynki y ogrody chwali, JPan Układnicki ſtaie ſię ciżſzym ale razem poważnieyſzym. Gdy ſię zaś kto nad iego zbiorem y

wybo-

rem kſiąg zdumiewa, w ten czas bardzo ludzkim ieſt uczonym. Gdy kto wychowanie ktore dzieciom ſwoim daie niedoſtatecznie chwali, w tedy ſiaie ſię głębokomyślnym. = Zona iego ani ieſt piękną ani przyiemną. Rzadko kiedy bez niey do kompanii idzie, a naygrzeczznieyſzym y nayłagodnieyſzym ieſt ku niey mężem. Czci go y adoruie, on zaś bez zmnieyſzenia miłości, iey znoſi przywary. Muſiemy, powiada, nad temi mieć cierpliwość od ktorych żądamy, aby nam także pobłażali: Moią żoną nie dla rozumu, lecz dla iey cnoty kocham. Prawda Mości Panie Układnicki, ale też może naywięcey dla tego powierzchownie dla niey grzeczność okazuieſz, że cię w przytomności całego świata czci, poważa, tobie

podchlebuie, y wspaniałomyślną twoią chwali miłość. = JPan Układnicki posiada umieiętność, y z niey się tak mało, iak z swoich chełpi bogactw. Nie trzeba, mowi, z swoiey się wynosić umieiętności, y inszych swoim poniżać rozsądkiem, lecz aby swego niepoczuli niedostatku, należy ich w kompanii nieznacznie wspierać światłem naszym. Gdy okazya wymaga, JPan Układnicki swoie powiada zdanie, lecz z wielką skromnością. Z tym wszystkim niech kto zdaniu iego niepotakuie, gniewu swego nie ze wszystkim utaić potrafi. Przypatrzyć mu się w ten czas, a zobaczy twarz zapłonioną, ton podniesiony. Gdy mu się kto powtornie sprzeciwi, przestaie mowić, zamyśla się y mylcząc refutuie y pogardza, bo o wszelkiey prędko zapomina naganie.

Bron Boże o iego wątpić rozſądku', pamiętałby temu długo; przyznać mu zaś ſkromność y pokorę, przecięż nie-zaniedba odpowiedzić z uchyleniem ſię miłym, iż niegodzi ſię z dobrego go obierać ſerca, y okazuie zadziwienie nad tym, iakby w inſzych nienawidząc pychy, miałby iey ſobie ſam pozwalać, dodaiąc, że człowiek zaſługi poſiadaiący a przytym pyſzny, naywiękſzą zaſzczycać ſię niemoże zaſługą. = Mości Panie Układnicki, zaſług niemaſz, lecz tylko ſiebie y innych, że ią poſiadaſz, chceſz namowić. Pokora ieſt kochania, pycha zas nienawiści godna, zna to każdy, lecz poznaie ſię każdy y na tym, że chciwym ieſtes chwały. Możeſz większe nad innych mieć przymioty, o nie ſię uſiłować, możeſz przynależyte od inych przyimować uſzano-

wanie tego nie zabrania pokora. Lecz wiedzieć należy, że pokora w ſercu, nie zaś w powierzchownych ſprawach ſwe ma ſiedliſko, y że to, czyli dla twego rozumu y cnot, czyli dla przyrodzonych darow y fortuny czciſz ſię y adoruieſz, wſzelako ieſt pychą. Jeżeli tego dobra, ktore na ſobie maſz, nie zaſłużonym opatrzności podarunkiem, y twoich rozmaitych przywar nieuznaieſz, tedy chociażbyś ſię twego powierzchownego naybardziey zapierał ſzacunku, tedy ani przed Bogiem, ani przed ludźmi nie ieſteś pokornym y morału ieſteś wyrodkiem.

NB. *Monitor dziſieyſzy zawiera w ſobie dwie Numery, ktorych wydanie odłożyliśmy z Soboty przeſzłey na dziś, dla tego, aby treść nierozerwana w ciągu ſwoim czytaną być mogła, a tak Monitor dziſieyſzy ieſt oraz Monitorem Sobotnym.*